

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

W przyszyły Piątek, dnia 19. b. m. przypada rocznica Urodzin wielkiej Xiężny Anny, małżonki Królewicza Następcy Tronu Niderlandzkiego. Będą zatem w tym dniu liczne pokoje u J. C. M. Naczelnego Wodza o godzinie 10tej zrana.

Wczoraj wiśła nagle wezbrała, a wieczorem most został zerwanym.

Od dwudziestu lat używają w Wiedniu bruku drewnianego z ustawionych na sztorc pieńków kubicznych: taki bruk powszechnie dają w pałacowych bramach zamiast podłogi, jest nierównie trwalszym od kamiennego, a tym wygodniejszy, że przejeżdżające po nim pojazdy nie wydają turkotu, i mury domu przez to nie są wstrząśniętymi. Po kilku latach przez tłoczenie się w dziurkowatość drzewa ostrego piasku, owe pieńki w kamień prawie za-

mienionemi zostają; w Warszawie więcej jeszcze to doświadczenie jest posuniętem; ułożono bowiem trotuar z takich pieńków nie pod pokryciem bram jak w Wiedniu, lecz na wolnym powietrzu obok klasztoru XX. Karmelitów na Leśnie, a jeśliby tak użyteczny chciano naśladować wynalazek, moglibyśmy z czasem najwygodniejsze mieć w Warszawie dla piechotnych trotuary.

P. Osili profesor Hemji przybyły z Paryża, założył przed rokiem w Warszawie na Nowolipiu pod Nr: 2426 fabrykę mydła przeczyszczającego i pachnącego, które dobrocią w niczem nie ustępuje mydłu Paryskiemu i Londyńskiemu. Odbyt ma nader wielki, do Rosji nie może wystarczyć zamówieniom, a fabryka ta powiększająca się codziennie obiecuje nam, iż wkrótce obejdziem się bez sprowadzania wielu artykułów tak zwanej Parfumerji;

gdy te równie dobre, a daleko taniej w Warszawie fabrykowane będą.

Albańczyk tu w Warszawie od niejaki-go czasu bawiący, jest rodem podług zeznania własnego z Pargua. Był Majorem w wojsku osady tego miasta. Mieszkańcy onegoż są narodem bitnym i walecznym. Przez długie czas walczyli o swą niepodległość przeciw Turkom. Kobiety nawet szły razem z mężami swojemi do boju. Udało się nakoniec Turkom; za pomocą obcego mocarstwa zwalczyć Parguaninów, którzy zamiast jęczyć pod jarzmem tureckiem; woleli wszyscy opuścić domowe siedliska i teraz po różnych częściach Europy są znajdujący się rozproszeni.

M O D Y.

Młodzi Kawalerowie na ranny ubior, po dług ostatniej mody używają szerokich szara-

warów, a przy butach muszą być koniecznie przyszyrowane małe ostrogi. Szyja obwiązuje się szeroko, czarną chustką, lub czasem pstrą merynosową, a najlepiej tyfytową. Surdut obcisły, zapięty o jednym rzędzie na dzieśnię guzików. Kamizelka najczęściej kolorowa jasno słomianego, na wieszchu której widać na pół cala szeroką axamitkę czarną do której jest uwiązany zegarek lub lornetka — wręku powinna być gruba laska lub szpiczuszka. Najmodniejsze płaszcze *ala Medicis* są półkoliste, fałdowane u góry z jednym małym kołnierzem; jeżeli są zgranatowego sukna, bywają pasowym lub karmazynowym axamitem podszyte, axamit może być zastąpiony przez gródenapl albo też wreszcie i kamloty; podług zaś wczoraj przybyłych żurnalów paryskich, do takich płaszców trzeba dodać sznurki i kutasy złote. Ubiór mężki na wieczory z tańcami, (które się w wielu znakomitych domach warszawskich rozpoczęły z Karnawalem) jest następujący: pospolicie używane są fraki, czarne lub granatowe, tegoż koloru majtki czyli pantalunki obszerne, ezarne pończochy jedwabne, trzewiki bez szpilek, kamizelka biała, na szyję chustka biała sztucznie na przodzie bez

fontażą tak związana, iż oba jej końce płasko złożone chowają się nisko pod kamizelkę, będąc u góry wielką złotą szpilką spięte; szpilka turkusem albo innym drogim kamieniem ozdobioną być powinna; gors drobno ukarbowany trochę się tylko ukazuje, rękawiczki białe, lub bardzo jasne, kapelusze okrągłe. Jeżeli w tym ubiorze oddają się wizyty, można mieć cienkuteńką laseczkę wręku złotem lub stalowem u góry ozdobioną cwierczkami i perelkami. Najczęściej na wizyty do tegoż samego ubioru jak na bal, biorą się tylko pod majtki lekkie buty ale bez podkuwek.

Przyjechali do Warszawy.

Kanigowski Franciszek Obyw: z wsi Sulerzy.
 Tarczewski Ferdynand Oby: z Włoch.
 Libiszewski Izidor Oby: z Zawady.
 Palewski Karol Oby: z Ruty.
 Soltyk Hrabia z Skonałkja.
 Dębowski Stanisław z Rudy.
 Załewski Podsetek z Okoniowa.
 Jurczyński Jan Oby: z Kalisza.
 Grodzicki Oby: z Brzyscia.
 Sierakowski Tomasz z Terespolu.

Wyjechali.

Nieprzecki Konstanty do Słomczyna.
 Zambrzuski Wojciech Oby: do Mroczkowa.
 Gumaliński Oby: do Sandomierza.
 Hlewiński Oby: do Jagielowa.
 Lewiński Franciszek do Kapinowa.
 Cieniewicz Tomasz Oby: do Łęczycy.
 Bruno Hr: Kiciński do Gościńcyc.

TEATR NARODOWY.

Jutro daną będzie Opera Kopciuszek, w Piątek na benefis P. Zielińskiego pierwszy raz drama: Gonta i jego towarzysze, tudzież Komedia: Małżeństwo z gazety.

Postrzeżenia Meteorologiczne.

Term: Barometr						Wsch: Zachó:			
Dzień	St: ciepła	St: zimna	Ciepłota	linijki	roślinom:	WIATR	Godzina	Minuta	Minuta
17	0	2	27	6	2	Pd.	7	52	4